

Tadeusz M. Grabowski

Ustrojowe gwarancje niezawisłości sądów

Palestra 34/1(385), 1-10

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ M. GRABOWSKI

USTROJOWE GWARANCJE NIEZAWISŁOŚCI SĄDÓW

Niezawistość sądownictwa powinna być zabezpieczona prawnoustrojowymi gwarancjami niezawisłości sądów jako całości od władzy wykonawczej oraz gwarancjami niezawisłości samych sędziów. Niezawisłość sędziów wymaga bezpośredniej gwarancji podlegania sędziego w orzekaniu tylko ustawom, a także pośrednich gwarancji chroniących sędziego przed naciskami z zewnątrz.

Historia gwarancji w Polsce

Sądownictwo polskie, poczynając od utworzenia Trybunału Koronnego w 1578 roku, odznaczało się niezawisłością sądów jako całości oraz niezawisłością sędziów od władzy wykonawczej.

Sędziowie nie mogli być odwołani przed upływem ich kadencji.

Konstytucja 3 maja 1791 r. stanowiła: „Władza sądownicza nie może być wykonywana przez władzę prawodawczą ani przez króla, lecz przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybieralne.”

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliła w roku 1920, że „sędziowie mają być mianowani i nieusuwalni.”

Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. ustanowiła niezawisłość sądów jako całości w następujących słowach: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Organami narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi Ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy.” (art. 2). Jednocześnie Konstytucja ustanowiła

niezawistość sędziów: „Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą.” (art. 77).

Oprócz powyższej bezpośredniej gwarancji niezawistości sędziów konstytucja marcowa wprowadziła pośrednie, instytucjonalne gwarancje niezawistości sędziów w postaci ich nieprzenoszalności i nieusuwalności oraz niezawieszalności, stanowiąc, co następuje: „Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wbrew swej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych. Przepis ten nie dotyczy wypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów postanowioną w drodze ustawy.” (art. 78).

Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 roku przejęła powyższą zasadę, powtarzając treść przepisów konstytucji marcowej. Urzeczywistnieniem powyższych zasad miały stać się przepisy wykonawcze w postaci prawa o ustroju sądów powszechnych, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 93; tekst jednolity: Dz. U. z 1932 r. Nr 102, poz. 863).

Wymienione rozporządzenie z 6. II. 1928 r. było kilkakrotnie nowelizowane w miarę przyptyków i odpływów tendencji demokratycznych i autorytarnych. Nie utrzymało ono niezawistości sądów jako całości, gdyż sądy zostały poddane nadzorowi administracyjnemu Ministra Sprawiedliwości, a więc władzy wykonawczej. Mimo to jednak utrzymało ono nie tylko bezpośrednią gwarancję niezawistości sędziów w postaci podlegania tylko ustawom w wykonywaniu sędziowskiego urzędu, ale również — choć osłabione — gwarancje pośrednie w postaci nieprzenoszalności, niezawieszalności i nieusuwalności sędziów wbrew ich woli z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ustawie.

W okresie więc międzywojennym zasadą były ustrojowe gwarancje niezawistości sędziów; odstępstwo od nich wyjątkiem. Natomiast po drugiej wojnie światowej konstytucja z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232; jednolity tekst: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) utrzymała tylko gwarancję bezpośrednią niezawistości sędziów, stanowiąc: „Sędziowie są niezawiśli i podlegają tylko ustawom.” (art. 62).

Konstytucja z 1952 r. usunęła więc gwarancję niezawistości sądów jako całości od władzy wykonawczej oraz pośrednie gwarancje niezawistości sędziów w postaci nieprzenoszalności, niezawieszalności i nieusuwalności sędziów wbrew ich woli z wyjątkiem wypadków przewidzianych ustawą. Wprawdzie do roku 1964 kolejne redakcje prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymywały pośrednie gwarancje niezawistości sędziów, ale jednocześnie przepisy międzyczasowe zawieszają ich obowiązywanie. Dopiero ostatnia redakcja prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r.

pomięta pośrednie gwarancje, stanowiąc: „Rada Państwa na wniosek Ministra Sprawiedliwości odwołuje sędziego, jeżeli nie daje on rękami należytego wykonywania obowiązków sędziego.” (art. 61 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 31, poz. 137).

Tak więc to, co do drugiej wojny światowej było wyjątkiem, stało się po tej wojnie bezwarunkowo obowiązującą zasadą. Sędzia stał się urzędnikiem, z tą tylko różnicą, że w zakresie orzekania nie był podporządkowany nikomu hierarchicznie.

Pogłębiający się kryzys biurokracyjnego zarządzania państwem nie ominął wymiaru sprawiedliwości. Komitet Nauk Prawnych PAN uchwalił w dniu 11.VI.1981 roku, co następuje: „Gwarancją niezawisłości sędziów powinien być przede wszystkim sposób ich powoływania: bezterminowo z wyłączeniem kadencyjności, stosowanej obecnie do sędziów Sądu Najwyższego, oraz zapewnienie samorządowi sędziowskiemu niezbędnego wpływu na obsadę stanowisk prezesów i stanowisk sędziowskich. Konieczne jest również ograniczenie możliwości odwoływania sędziego i przenoszenie do innej miejscowości. Trzeba ograniczyć kompetencje prezesów do określania składów sądzących. Niezbędne jest też wyeliminowanie wszelkich form nacisku na treść orzecznictwa poprzez politykę awansów, delegacji, premiowania sędziów itp.” (Państwo i Prawo, 1981, nr 6, s. 111).

W wyniku m.in. rozmów „okrągłego stołu” Sejm ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 roku (Dz. U. Nr 19, poz. 101) zmienił konstytucję w części dotyczącej ustroju sądów. Mianowicie art. 60 konstytucji otrzymał nowe następujące brzmienie:

„Art. 60. 1. Sędziowie są powoływani przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

2. Sędziowie są nieusuwalni, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie.”

3. Uprawnienia, skład, sposób działania Krajowej Rady Sądownictwa określa ustawa.”

W art. 61 konstytucji skreślony został ustęp 3, który brzmiał: „Sąd Najwyższy powołuje Rada Państwa na okres lat pięciu.” Natomiast ustęp 4 art. 61, który brzmiał: „Rada Państwa powołuje spośród sędziów Sądu Najwyższego pierwszego prezesa i prezesów Sądu Najwyższego oraz odwołuje ich z tych stanowisk.” otrzymał obecnie brzmienie:

„4. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego jest powoływany spośród sędziów Sądu Najwyższego oraz odwoływany przez Sejm na wniosek prezydenta, a prezesi Sądu Najwyższego — przez prezydenta.”

Skutki zmiany konstytucji

Ostatnia zmiana konstytucji dokonana w dniu 7 kwietnia 1989 roku jest przełomem w powojennym rozwoju sądów. Utrzymując istniejącą bezpośrednią gwarancję niezawisłości sędziów w posta-

ci poddania ich w orzekaniu tylko ustawom (art. 62), zmiana powyższa wprowadziła pośrednią gwarancję niezawisłości sędziów w postaci ich nieusuwalności — z wyjątkiem wypadków określonych ustawą (art. 60 ust. 2). Jednocześnie uregulowała ona sposób powoływania sędziów stanowiąc, że powołuje ich prezydent na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której ustrój, skład i sposób działania określi ustawa (art. 60 ust. 1 i art. 60 ust. 3).

Wyłącznie w konstytucji określony został sposób powołania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spośród sędziów Sądu Najwyższego oraz odwołanie go przez Sejm na wniosek prezydenta, a prezesów tego Sądu — przez prezydenta (art. 60 ust. 4).

Ponieważ w myśl art. 57 konstytucji „ustrój, właściwość i postępowanie sądów (...) określają ustawy”, przeto nadal obowiązują przepisy ustaw określających ustrój sądów — z wyjątkiem przepisów sprzecznych z art. 60 konstytucji.

W myśl art. 56 konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawują sądy powszechne i sądy szczególne. Skoro zaś art. 60 konstytucji mówi ogólnie o sądach, nie czyniąc tu rozróżnienia między sądami powszechnymi a szczególnymi, to stosuje się on zarówno do sądów powszechnych jak i sądów szczególnych.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku o zmianie konstytucji straciły moc przepisy o odwołaniu sędziego wbrew jego woli, jeżeli nie daje on rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego. Dotyczy to następujących przepisów: art. 61 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1985 r. Nr 31, poz. 137); art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 4, poz. 8) w części sprzecznej z art. 60 konstytucji; art. 29 ustawy z dnia 8 czerwca 1972 roku (Dz. U. Nr 23, poz. 166) o ustroju sądów wojskowych. Sędzia wojskowy może być odwołany wbrew swej woli jedynie w wypadkach, „w których stosownie do przepisów o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oficer podlega zwolnieniu z tej służby lub może być zwolniony.” (art. 30).

Ocena

Pamięć zalet i błędów ustawodawstwa polskiego odnoszących się do ustroju sądów pozwala wyciągać ciekawe wnioski z historii gwarancji niezawisłości sądownictwa.

Bez przywrócenia właściwych kulturze polskiej i sądownictwu polskiemu gwarancji niezawisłości sądów — jako całości — tak od władzy ustawodawczej jak i władzy wykonawczej oraz gwarancji bezpośrednich i pośrednich niezawisłości samych sędziów niemożliwa jest prawdziwa reforma nie tylko społeczno-polityczna, ale również reforma gospodarcza. Reforma gospodarki narodowej wymaga bowiem m.in. pewności obrotu społeczno-gospodarczego, co zależne jest od stałości prawa i bezstronności sądów, mających rozstrzygać według prawa spory między konkurującymi ze sobą samodzielnymi podmiotami gospodarującymi.

Jednym z warunków udania się reformy jest m.in. zabezpieczenie sądów i sędziów przed naciskami z zewnątrz ze strony potężnych grup nacisku, chroniących swoje partykularne interesy. Konieczne więc jest stworzenie sędziemu takich warunków, aby bez narażania się mógł rozstrzygać spory zgodnie z prawem i własnym sumieniem. Część z tych warunków, tj. podleganie sędziego w orzekaniu tylko ustawie (art. 62) i nieusuwalność sędziego (art. 60 ust. 2), jest już zrealizowana w przepisach konstytucji. Natomiast spełnienie całości tych warunków wymagałoby wprowadzenia do konstytucji następujących zasad:

„Sądy są niezawisłe.”

„Sędziowie są w sprawowaniu urzędu sędziowskiego niezawisli i podlegają tylko ustawom.”

„Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu lub przeniesiony w stan spoczynku wbrew swej woli jedynie na mocy orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych. Przepis ten nie dotyczy wypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów wprowadzoną w drodze ustawy.”

Zmiana prawa o ustroju sądów powszechnych

Szczegółowe rozwinięcie konstytucyjnych zasad niezawisłości sądów i sędziów powinny zawierać akty normatywne niższego rzędu, w szczególności nowe prawo o ustroju sądów powszechnych, uchwalone przez Sejm w postaci ustawy. W przeciwnym razie może być powtórzony błąd ustawodawstwa z okresu międzywojennego polegający na tym, że prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. w niektórych istotnych swoich punktach ostabiło konstytucyjne zasady.

Niezawisłość sądów jako całości

Aby uniknąć błędu prawa z 1928 roku o ustroju sądów i wszystkich następnych jego redakcji aż po obecnie obowiązującą z 1985 roku, niezawisłość sądów jako całości wymaga niezawisłości od władzy wykonawczej. Dlatego nadzór merytoryczno-judykacyjny nad sądami w zakresie orzekania powinien sprawować Sąd Najwyższy w toku instancji. Tak też stanowi zresztą art. 61 ust. 1 konstytucji i art. 2 ust. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nadzór administracyjny powinien sprawować nie Minister Sprawiedliwości, tj. władza wykonawcza, lecz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który już obecnie sprawuje nadzór administracyjny nad Sądem Najwyższym (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 listopada 1984 roku o Sądzie Najwyższym — Dz. U. Nr 45, poz. 241). Nadzór ten Pierwszy Prezes wykonywałby: osobiście, przez wyznaczonych przez siebie sędziów, przez prezesów sądu wybieranych na czas określony przez zgromadzenie ogólne sędziów.

Z tytułu nadzoru administracyjnego organ nadzoru miałby prawo badać orzecznictwo, wglądać w czynności sędziów, żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień i usterek, uchylać zarządzenia sprzeczne z prawem lub regulaminem, żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Są to uprawnienia określone w art. 33 prawa o ustroju sądów powszechnych. Jednakże nadzór ten nie mógłby wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli, jak to zastrzegają wyraźnie art. 34 tegoż prawa.

Natomiast nadzór organizacyjny powinien sprawować Minister Sprawiedliwości, który miałby obowiązek „technicznego” zabezpieczenia sądom odpowiednich warunków działalności. Minister miałby zatem zagwarantować sądom odpowiednią liczbę etatów sędziowskich (opłacanych z jego budżetu), obsadę urzędniczą (kuratorzy, komornicy, sekretarze sądowi), utworzyć i utrzymać placówki o charakterze diagnostycznym, zakłady dla nieletnich, areszty i zakłady karne. Tak właśnie rozumiał nadzór Ministra Sprawiedliwości współprzewodniczący podstolika sądów i prawa „okrągłego stołu” prof. Adam Strzembosz (A. Strzembosz: O niezawisłości sędziów w niezawisłym sądzie, „Przegląd Katolicki” nr 7 z dnia 12.II.1989 r.).

Bezpośrednia gwarancja niezawisłości sędziów

Sędziowie powinni w sprawowaniu urzędu sędziowskiego podlegać tylko ustawom. Dlatego należy znieść instytucję uchwalanych przez Sąd Najwyższy wytycznych wykładni prawa i praktyki sądowej (art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 20.IX.1984 r. o Sądzie Najwyższym — Dz. U. Nr 45, poz. 241), wiążących wszystkie sądy oraz organa, których orzecznictwo jest poddane nadzorowi Sądu Najwyższego (art. 23 ust. 1). Instytucja wytycznych jest oczywiście sprzeczna z art. 62 obowiązującej konstytucji, która stanowi, że „sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom.”

Sąd Najwyższy powinien tłumaczyć prawo w sposób obowiązujący w trybie nadzoru judykacyjnego jedynie w toku instancji konkretnego procesu sądowego. Inne uchwały Sądu Najwyższego nie powinny prawnie wiązać sądów, gdyż stanowią poglądy moralnego tylko autorytetu.

Natomiast należałoby utrzymać obowiązującą obecnie a kontynuującą dawne międzywojenne rozwiązanie, tj. instytucję uchwalanych przez Sąd Najwyższy zasad prawnych wpisywanych do księgi zasad prawnych: „Uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, a składu siedmiu sędziów w razie gdy tak on postanowi, mają moc zasady prawnej. Zasady prawne wiążą wszystkie składy orzekające w Sądzie Najwyższym, dopóki poszerzony skład Sądu Najwyższego nie odstąpi od zasady prawnej.” (art. 23 ust. 3).

Zasady prawne nie stanowią zatem ogólnej normy prawnej ani nie są obok ustaw źródłem prawa. Natomiast dzięki autorytetowi Sądu Najwyższego wpływają na kierunki orzecznictwa.

Autentyczna wykładnia przepisu prawa jest dokonywana przez ten organ, który przepis ów ustanowił. Autentyczna wykładnia ustawy powinna być dokonywana przez Sejm, a nie przez inną instytucję państwową. Sprzeczne z tą zasadą było uprawnienie Rady Państwa do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw (art. 30 ust. 1 pkt 4 konstytucji). Z tego względu powyższa kompetencja Rady Państwa nie powinna przejść na prezydenta ani na inny organ w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku o zmianie konstytucji.

Niezależność umysłowa

Aby sędzia mógł prawidłowo stosować prawo, kierując się treścią przepisu i własnym sumieniem, powinien osiągnąć odpowiedni poziom umysłowy zabezpieczający mu niezależność umysłową — bez potrzeby uciekania się do rad i instrukcji organów nadzoru.

Gwarancjami niezależności umysłowej sędziego są:

- a) wiek, pozwalający zdobyć doświadczenie życiowe, i ukończone uniwersyteckie studia prawnicze, dające wiadomości teoretyczne i sprawność intelektualną konieczną przy poszukiwaniu prawdy,
- b) aplikacja sądowa, egzamin sędziowski i praktyka zawodowa w charakterze asesora sądowego.

Za postulatem ukończenia uniwersyteckich studiów prawnych, a nie wymaganych ostatnio wyższych studiów prawnych, przemawia duża różnica między wyższymi szkołami zawodowymi a szkołami uniwersyteckimi. W środowiskach akademickich toczy się dyskusja na temat przywrócenia podziału szkół wyższych na wyższe szkoły zawodowe, których celem byłoby przygotowanie — na najwyższym poziomie — do specjalistycznej pracy zawodowej, oraz na szkoły akademickie typu uniwersytetu, których celem byłoby badanie naukowe, przygotowanie specjalistyczne do zawodu, wychowanie całego człowieka, ale wszystko to w związku z całością wiedzy. Akademicka *universitas scientiarum* będzie lepiej przygotowywać do wykładni i stosowania prawa niż inne studia prawnicze. Z tendencją tą koresponduje w pełni ustawa z dnia 31 stycznia 1980 roku o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, która wymaga od kandydatów na sędziów ukończenia uniwersyteckich studiów prawnych (art. 8 pkt 4 — Dz. U. Nr 4, poz. 8).

Natomiast od obowiązku odbycia aplikacji sądowej, egzaminu sędziowskiego, rocznej pracy w charakterze asesora sądowego zwolnieni są w myśl art. 54 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1985 r. Nr 31, poz. 137 a) profesorowie i docenci zatrudnieni: w szkołach wyższych w trybie art. 131 ust. 2 ustawy z dnia 4 maja 1982 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1985 r. Nr 42, poz. 20); w PAN i jej instytutach i placówkach naukowych w trybie art. 36 i 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 lutego 1960 roku o PAN (Dz. U. z 1970 r. Nr 4, poz. 35); w jednostkach badawczo-

-rozwojowych w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 1985 roku o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz. U. Nr 36, poz. 170); w instytucjach naukowo-badawczych w trybie art. 15 pkt 1 i art. 16 ustawy z dnia 17 lutego-1960 roku o instytutach naukowo-badawczych (Dz. U. z 1975 r. Nr 7, poz. 41) oraz b) określone w art. 54 wspomnianego prawa osoby wykonujące inne zawody prawnicze. Jeśli chodzi o profesorów i docentów, to wykonywany zawód akademickiego nauczyciela nauk prawnych daje im dostateczne kwalifikacje do wykonywania zawodu sędziego.

W celu przygotowania do pracy w sądzie wyższym należałoby wymagać od sędziego niższego sądu służby w niższym bezpośrednio sądzie przez określony ustawą czas.

Niedopuszczalne powinno być awansowanie sędziego najniższego sądu do Sądu Najwyższego.

Niezawisłość moralna

Żeby sędzia miał poczucie bezpieczeństwa, trzeba, by początek, przebieg i koniec służby sędziowskiej zależał nie od swobodnego uznania administracji sądowej, lecz od czynników obiektywnych i opinii samorządu sędziowskiego. Obecnie obowiązująca konstytucja w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 roku stanowi:

„Art. 60. 1. Sędziowie są powoływani przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

2. Sędziowie są nieusuwalni z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie.

3. Uprawnienia, skład, sposób działania Krajowej Rady Sądownictwa określa ustawa.”

W chwili obecnej nie wiadomo, jak ta przyszła ustawa określi ustrój, skład i sposób działania powyższej Rady. Od treści tej ustawy zależeć będzie, czy o powołaniu i awansowaniu sędziów decydować będzie samorząd sędziowski, czy też organ w innym składzie.

Adam Strzembosz, kierujący Komisją prawną Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, współprzewodniczący sekcji (podstolika) sądów i prawa „okrągłego stołu”, proponował, aby „powoływanie na stanowiska sędziowskie, awansowanie sędziów do wyższych sądów i mianowanie prezesów sądów przeszło do nowego organu o charakterze mieszanym, a mianowicie do Najwyższej Rady Sądowniczej. Rada ta składałaby się z delegatów wybranych przez Zgromadzenie Ogólne sędziów sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz z przedstawicieli klubów poselskich. Jej przewodniczącym mógłby być z urzędu przewodniczący Rady Państwa. — Na najniższe stanowiska sędziowskie Rada powoływałaby kandydatów (...) w drodze konkursu. Na stanowiska w sądach wyższych byłiby powoływani sędziowie spośród sędziów niższego bezpośrednio sądu, przedstawionych w podwójnej ilości w stosunku do wolnych etatów przez zgromadzenie ogólne sędziów danego okręgu. W podobny sposób byłiby mianowani — najwyżej na okres 2 kadencji — sędziowie na prezesów sądów.”

(Adam Strzembosz: O niezawisłości sędziów w niezawisłym sądzie; „Przegląd Katolicki” nr 7 z dnia 12.II.1989 r.).

Natomiast zawarte w dniu 5 kwietnia 1989 roku porozumienie „okrągłego stołu” ustaliło, że „niezawisłości sędziowskiej strzec będzie Krajowa Rada Sądownicza, składająca się w większości z sędziów delegowanych przez Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów powszechnych. Będzie ona przedstawiała prezydentowi do powołania na stanowisko sędziego lub awansowania do wyższego sądu jednego z dwóch kandydatów zgłoszonych przez zgromadzenie ogólne sędziów z okręgu, w którym powstała potrzeba powołania sędziów.” („Rzeczpospolita” nr 83 z dnia 8—9 kwietnia 1989 r.).

Według porozumienia „okrągłego stołu”, wspomniana Rada byłaby organem o składzie mieszanym, tj. złożonym w większości z sędziów, a więc przedstawicieli samorządu sędziowskiego, oraz w mniejszości — innych bliżej nie określonych członków. Tę mniejszość mogą stanowić przedstawiciele władzy ustawodawczej, tzn. postowie, albo władzy wykonawczej, tj. urzędnicy. W obu wypadkach będzie to czynnik polityczny, a nie fachowy.

Propozycja „okrągłego stołu” wydaje się podobna do rozwiązania przyjętego we Francji. Jednakże istnieje tam Najwyższa Rada Sądownicza, której przewodniczy prezydent Republiki, a jego zastępcą jest Minister Sprawiedliwości. Rada składa się z 9 członków, z których 6 wyznacza prezydent Republiki spośród sędziów, jeden jest wyznaczony przez Sąd Administracyjny (Conseil d'Etat), a dwóch jest wybranych z tytułu swej kompetencji. Żaden więc nie jest przedstawicielem władzy ustawodawczej ani władzy wykonawczej (por. art. 64 i art. 65 konstytucji Republiki z dnia 4 października 1958 roku oraz art. 1 rozporządzenia nr 58-1271 z dnia 22 grudnia 1958 roku).

Jeżeli uznać, że decydujący wpływ na powołanie i awansowanie sędziów powinien mieć samorząd sędziowski, to należy się opowiedzieć za rozwiązaniem przyjętym w prawie o ustroju sądów powszechnych z 1928 roku w brzmieniu ustawy z dnia 4 marca 1929 roku (Dz. U. z 1930 r. Nr 5, poz. 43). Stosownie do przepisów tego prawa rekomendacja kandydatów należała do samorządu sędziowskiego w postaci zgromadzeń ogólnych sędziów. Ze względu jednak na to, że każdy samorząd zamknięty w sobie i uzupełniający się jedynie przez kooptację z czasem się degeneruje, należy dać władzy wykonawczej prawo rekomendacji tylko ułamkowej części (np. 1/10 liczby sędziów danego okręgu sądowego, tak jak to stanowiło prawo z 1928 roku). Liczba kandydatów Ministra nie mogła przekroczyć 1/10 mianowań w ostatnich trzech latach — oddzielnie dla sądów okręgowych i sądów apelacyjnych (art. 37 i art. 38 — Dz. U. z 1930 r. Nr 5, poz. 43).

Aby uniknąć przydzielania spraw sędziom specjalnie dobieranym przez administrację sądową, podział czynności między sędziami powinien należeć tylko do zgromadzenia ogólnego sędziów na wniosek wybieranego (w całości) kolegium administracyjnego.

Przeniesienie, zawieszenie, odwołanie sędziego wbrew jego woli powinno następować tylko w wypadkach ściśle określonych w ustawie. Nie dotyczy to wypadków zmiany organizacji sądów i struktury terytorialnej sądów w drodze ustawy.

Jeżeli sędzia, bez swej winy, nie nadaje się do służby sędziowskiej w danym sądzie lub w ogóle, to samorząd sędziowski w postaci ogólnego zgromadzenia sędziów sądu wyższego powinien mieć prawo przenieść takiego sędziego na inne stanowisko służbowe lub w stan spoczynku — dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego.

Należy przywrócić instytucję „stanu spoczynku” dla sędziów emerytowanych lub nie nadających się do służby bez ich winy.

Niezawistość osobista sędziego powinna być zabezpieczona immunitetem procesowym w postępowaniu karno-administracyjnym i karno-sądowym.

Za przewinienia służbowe sędzia powinien odpowiadać przed samorządnym sądownictwem dyscyplinarnym. Natomiast roszczenia sędziego ze stosunku pracy sądowej powinny być dochodzone w drodze sądowej, a nie administracyjnej.

Ochrona niezawisłości moralnej sędziego przed naciskami z zewnątrz wymaga zakazu należenia do stronnictw politycznych oraz zakazu brania udziału w takich wystąpieniach o charakterze politycznym, które mogłyby osłabić zaufanie do bezstronności sędziego.

JÓZEF OKOLSKI, JERZY MODRZEJEWSKI

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Artykuł poświęcony jest nowej instytucji w polskim prawie handlowym — jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W części prawnoporównawczej omówiono zmiany w ustawodawstwie państw EWG. Zasadniczym celem rozważań poświęconych prawu polskiemu jest krytyczna analiza norm kodeksu handlowego, które dopuszczają zawiązywanie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz określenie skutków zastosowania na szerszą skalę konstrukcji spółki jednoosobowej zarówno w sferze teoretycznej (wpływ na teorię spółki), jak i praktycznej (zakres zastosowania przepisów kodeksu handlowego o spółce z o.o. do spółki jednoosobowej). W artykule prezentowana jest teza, że nowelizacja k.h., która wprowadziła jednoosobową spółkę z o.o., była przedwczesna i nie w pełni przygotowana.

1. Na wstępie należy wyjaśnić, że terminu „spółka jednoosobowa” używać można w dwojakim sensie. *Sensu stricto* odnosi się